

OWIDIUSZ UCZCZONY W POZNANIU

W dniach 29 listopada – 1 grudnia 2019 r. Instytut Filologii Klasycznej UAM zorganizował ogólnopolską konferencję poświęconą pamięci Publiusza Owidiusza Nazona z okazji dwutysięcznej rocznicy jego śmierci. 18 rok po Chrystusie jako data śmierci poety jest tylko hipotetyczny, ponieważ w tym czasie Owidiusz zamilkł jako twórca wygnany na rubieże Imperium Romanum, nad Morze Czarne, ale nie wiemy, czy na pewno zmarł właśnie wtedy. Jego postać spowija więc szczególna tajemnica, którą dodatkowo pogłębia ta niepewna data odejścia z grona żyjących. Wiemy o jego dożywotniej banicji prawie dziesięć lat wcześniej, ale nie znamy – i zapewne nigdy nie poznamy – prawdziwej przyczyny tak surowej kary nałożonej na wielkiego poetę przez Cezara Augusta. Sam Owidiusz wspomina o tym często w swoich wygnańczych wierszach, ale zawsze w sposób niejasny i niepełny. Zapewne ta aura niedomówienia wokół wielkiej tragedii twórcy, który nigdy nie powrócił do ukochanego Rzymu, tylko wzmocniła narastającą przez stulecia legendę.

Poznańska konferencja zgromadziła filologów – nie tylko klasycznych – z całej Polski, odczuwających potrzebę uczczenia pamięci wielkiego Nazona. Wydaliśmy tom zbiorowy pt. *Dwa milennia z Owidiuszem*, który jest naszym skromnym hołdem złożonym wielkiemu Rzymianinowi¹. W najbliższych dwóch latach ukażą się dwa tomy

¹ Instytut w październiku 2017 r. zorganizował konkurs literacki „Zostań Owidiuszem”. Wygłaszaliśmy też referaty, np. w lutym 2018 r., w ramach Akademii Antycznej w Szczecinie, referat prof. Ewy Skwary „Sztuka kochania według Owidiusza”. W marcu 2018 r. odbyło się światowe czytanie *Metamorfoz* z udziałem naszego Instytutu oraz Biblioteki im. Raczyńskich. Z kolei w maju 2018 r. została zorganizowana studencka konferencja poświęcona twórczości Owidiusza. Zwieńczeniem

przekładów jego poezji autorstwa naszych pracowników: prof. Moniki Miazek-Męczyńskiej, dr Marleny Puk oraz moim. Będą to *Heroidy* oraz zbiór elegii powstałych w czasie banicji do Tomis (dzisiejszej Konstancy w Rumunii). W ten sposób IFK w Poznaniu kontynuuje pracę przekładową wokół Owidiusza, co stanowi jedną z wizytówek naszej latynistyki.

Do tego krótkiego wprowadzenia dołączam jeden z listów wygnanych poety. Wiersze napisane w trakcie wygnania do Tomis nie zawsze mają ujawnionego adresata. Taktykę zatajania imion odbiorców Owidiusz stosował szczególnie w pierwszym zbiorze swoich poezji, tj. w *Żalach (Tristia)* – dlatego można jedynie próbować zgadywać, kto jest adresatem poniższego serdecznego listu z pierwszej księgi powstałej w tym smutnym okresie życia, zakończonym śmiercią na obczyźnie. Skąd taka taktyka? Być może Owidiusz nie chciał zaszkodzić tym, do których kierował swoje prośby o podjęcie starań w sprawie jego powrotu do Rzymu lub choćby o kontakt listowny. Nie znamy listów, które poeta otrzymywał z Rzymu, więc nie wiemy, czy przyjaciele lub znajomi byli skorzy do podtrzymywania korespondencji z osobą bardzo źle widzianą przez Augusta. Pewnie bywało z tym różnie, bo w elegiach Owidiuszowych niejednokrotnie znajdujemy wyrazy zniechęcenia i goryczy oraz wyrzuty pod adresem znajomych w Rzymie, którzy tak łatwo zapomnieli o Nazonie.

Tristia I 9

Obyś bez przeszkód dotknął mety swego życia,
 Ty, który czytasz wiersze te przyjaznym okiem.
 I niech spełnią się moje modły w twojej sprawie,
 Które w mojej nie mogą wzruszyć twardych bogów.
 Dopókiś jest szczęśliwy, wielu masz przyjaciół,
 Gdy przyjdzie czas pochmurny, wtedy sam zostaniesz.
 Spójrz, jak do białej chaty dąży gołębica.
 Ciemna wieża nie daje schronu żadnym ptakom.
 I mrówki ciągną zawsze do pełnego spichrza,

obchodów była odbywająca się w dniach 29 XI – 1 XII 2018 r. ogólnopolska konferencja naukowa „Dwa millennia z Owidiuszem”.

Nikt nie chce się przyjaźnić z tym, co wszystko stracił.
 Cień – to druh jest promieni biegnących od słońca.
 Gdy chmury je zakryją, cień wtedy ucieknie.
 Tak tłum zmienny podąża za blaskiem Fortuny,
 Gdy noc blask ten pochłonie, wnet się tłum rozpierzchnie.
 Modłę się, by tobie zdało się nieprawdą,
 Co niestety aż nadto prawdą jest w mym losie.
 W dniach pomyślnych dom znany mój był, chociaż skromny,
 Wielu gromadził ludzi w swych ścianach gościnnych.
 Gdy zaś w ruinę popadł, wszyscy salwowali
 Się ucieczką, w przestachu, z ostrożności wielkiej.
 Nie dziw, że się straszliwych lękają piorunów,
 Od których wszystko wokół zwykle w ogniu staje.
 Jednak nawet we wrogu Cezar² umiał cenić
 Wierność i stałość, kiedy druh wpadł w tarapaty.
 Gniewu długo nie żywił, był najłagodniejszy,
 Gdy widział czyjąś miłość wobec przeciwności.³
 Gdy poznał przyjaciela Oresta z Hellady,
 Ponoć nawet sam Toas cenił Pyladesa.
 Także Hektor zazwyczaj głośno chwalił wierność
 Patroklosa, co zawsze był z wielkim Achillem.
 Gdy lojalny Tezeusz z druhem zszedł do piekieł,
 Mówią, że bóg Podziemi był tym poruszony.
 Gdyś usłyszał, Turnusie, o związku Euriala
 I Nizusa, uwierzę, że lzy miałeś w oczach.⁴
 Jest wszak pobożność w nędzy, którą i wróg ceni.
 Ja biedny! Jak niewiele wzruszają me słowa.
 Stan obecny spraw moich i życia mojego
 Jest taki, że łez moich nie umiem zatrzymać.
 Lecz w tym tak wielkim smutku, gdzieś na dnie w mym sercu,
 Znajduję pocieszenie dzięki twym staraniom.

² Mowa o Oktawianie Augustie.

³ Mamy tu przykład nierzadkich w tej poezji *passusów* pochwalnych pod adresem władcy.

⁴ Turnus był wrogiem Eneasza na ziemi włoskiej. Jednak nawet i on powinien się być wzruszyć wielką przyjaźnią pomiędzy Eurialem i Nizusem, towarzyszami Eneasza, którzy zginęli razem w czasie wojny z Rutulami, którymi dowodził właśnie Turnus.

Tak, jakbym widział bryzę, która statek niesie
 Twój, gdy dawnymi laty do mnie przybywałaś.
 Jeśli czeka nagroda za życie bez skazy,
 I zwyczaj, od ciebie nikt nie jest godniejszy.
 Jeśli ktoś dzięki sztukom osiągnął wspaniałość,
 Każdy proces dla twojej wymowy jest zdatny.
 Tym poruszony rzekłem raz do ciebie nagle:
 „Wielka scena też czeka na twoje talenty”⁵.
 A wiem to nie z wątroby owcy, nie od ptaków
 Czy grzmotu z lewej strony, którym obserwowałam.
 Ja przepowiadam, widząc przyszłość swym rozumem,
 Stąd jest moje wieszczanie i stąd moja wiedza.⁶
 Skoro to prawda, przeto gratuluję obu
 Nam ze szczerego serca, że ujawniasz talent,
 A mój, oby w najgłębszych ukrył się ciemnościach,
 Oby światło mą twórczość zawsze omijało.
 Tobie sprzyjają sztuki poważne, inaczej
 Niż te, które tak bardzo to mnie zaszkodziły.
 Lecz ty znasz moje życie, a więc wiesz, że autor
 Tych „Sztuk”⁶ ma obyczaj jakże od nich różny.
 Wiesz przecież, że te dawne wiersze w mej młodości
 Pisałem dla rozrywki, choć niezbyt chwalebnej.
 Czy więc win mych wymowa żadna nie obroni?
 Jednak myślę, że można je usprawiedliwić.
 Zrób tak, jeżeli możesz, nie zawieź mnie, druhu!
 Tak szczęśliwie idź drogą, którą rozpoczęłaś.

Elżbieta Wesołowska

Prof. dr hab. ELŻBIETA WESOŁOWSKA – były wieloletni dyrektor Instytutu Filologii Klasycznej UAM w Poznaniu. Profesor w tymże Instytucie na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej. Zainteresowania naukowe: twórczość Seneki, poezja Owidiusza, korespondencja sztuk w literaturze antycznej, literatura polskiego romantyzmu wobec tradycji antycznej. intertekstualność literatury rzymskiej, antyk w twórczości Szekspira, przekłady poezji rzymskiej (Owidiusz, Seneka).

⁵ Tu z pewnością nawiązanie do toposu poety wieszczca (poeta *vates*).

⁶ Aluzja do kontrowersyjnej Owidiuszowej *Sztuki kochania*.